

Wojciech Góralski

Natura procesów o nieważność
małżeństwa oraz zadania trybunału
w ich prowadzeniu : papież Jan
Paweł II do Roty Rzymskiej 22 I 1996
r.

Ius Matrimoniale 2 (8), 87-93

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

**Natura procesów o nieważność małżeństwa
oraz zadania trybunału w ich prowadzeniu.
Papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej 22 I 1996 r.**

Doroczne spotkanie Papieża z audytorami i pozostałymi pracownikami Roty Rzymskiej inaugurujące nowy rok sędziowski 1996 odbyło się 22 lutego w Auli Konsystorskiej na Watykanie. Wzięli w nim udział także studenci trzyletniego Studium Rotalnego.

Na początku uroczystej audiencji głos zabrał dziekan Trybunału mons. Mario Francesco Pompedda, znany autor licznych i cennych publikacji z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego. Dziękując za przywilej, którym cieszy się od lat Rota Rzymska – jako jedyna z dykasterii Kurii Rzymskiej – rozpoczynania każdego nowego roku pracy u boku Biskupa Rzymskiego, dziekan wskazał jednocześnie na istotny motyw tego rodzaju spotkań: jest nim możliwość usłyszenia z ust Najwyższego Sędziego w społeczności wiernych jaką jest Kościół, jak należy wykonywać w jego imieniu i jego powagą urząd związany z zadaniem *ius dicere*. Zadanie to zobowiązuje sędziów rotalnych, podobnie jak wszystkich pozostałych, do całkowitej wierności zarówno prawu Bożemu, jak i ustawodawstwu kościelnemu, m.in. w orzekaniu w sprawach małżeńskich. Liczba tych ostatnich wpływających do Roty Rzymskiej zdecydowanie wzrasta, powiększa się także zasięg pochodzenia terytorialnego spraw małżeńskich trafiających do wymienionego Trybunału w drodze apelacji lub rekursów. Z konieczności więc audytorzy rotalni stają wobec poważnych problemów zarówno natury procesowej, jak i związanej z prawem substancjalnym, tj. materialnym. Znaczną pomocą są tutaj zatwierdzone przez papieża Jana Pawła II *Normy specjalne Roty Rzymskiej* z 1995 r.¹ będące doniosłym instrumentem procedury sądowej. Szczególniej wnikliwość wymagają od sędziów sprawy o nieważność małżeń-

¹ Zob. AAS 87: 1995 s. 366.

stwa mające swoje *usytuowanie* w różnorodnych kulturach świata. Fakt ten sprawia, że orzekający w tego rodzaju sprawach muszą rozwiązywać niejednokrotnie bardzo poważne problemy w aplikowaniu prawa uświadamiając sobie znaczne zróżnicowanie kulturowe także w obrębie społeczności kościelnej. Niemale trudności niesie ze sobą także i to, że ważność umowy małżeńskiej zależy nie tylko od nieistnienia przeszkód *klasycznych* czy niezachowania formy kanonicznej, lecz także – i to w bardzo znacznej mierze – od warunków psychicznych, psychologicznych lub psychiatrycznych podmiotów. Proszą o skierowanie przez Ojca św. słowa do zgromadzonych na audyencji oraz o udzielenie im apostołskiego błogosławieństwa mons. Pompedda zakończył swoje wystąpienie.

II

Z kolei przemówienie wygłosił papież Jan Paweł II koncentrując się w nim na naturze procesów o nieważność małżeństwa oraz płynących stąd zadań sędziego kanonicznego².

Prawdziwa natura procesów o nieważność małżeństwa pochodzi – zdaniem Ojca św. – nie tylko od ich własnego przedmiotu, lecz także od samego ich usytuowania wśród przepisów kanonicznych regulujących wszczęcie, przebieg i zakończenie postępowania. Prawodawca ustanowił z jednej strony określone normy specjalne dla spraw o nieważność małżeństwa³, z drugiej zaś – w kwestiach tam nie określonych – polecił aplikować kanony o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym⁴ zaznaczając przy tym, iż wymienione sprawy należą do spraw o stanie osób i spraw odnoszących się do dobra publicznego⁵. Bez tych przesłanek nie byłoby możliwe rozumienie różnych przepisów obydwu kodeksów (łacińskiego i wschodniego) ujawniających aktywność władzy publicznej, np. w odniesieniu do roli sędziego w kierowaniu fazą zbierania dowodów w procesie, gdy uzupełnia także zaniebdania samych stron, czy w odniesieniu do nieodzownego udziału w procesie obrońcy węzła małżeńskiego jako rzecznika sakramentu i ważno-

² Il discorso rivolto da Giovanni Paolo II al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell' Anno Giudiziario. „L'Osservatore Romano” 136: 1996 nr 17 s.6.

³ Są to kann. 1671–1691 kpk oraz kann. 1377 kk Kość. Wsch.

⁴ Kan. 1691 kpk oraz kan. 1376 kk Kość. Wsch.

⁵ Tamże.

ści małżeństwa, czy też w przedmiocie inicjatywy rzecznika sprawiedliwości występującego niekiedy jako strona powodowa.

Nawiązując do wspomnianych spraw dotyczących stanu osób Ojciec św. przypomina, iż aktualnie obowiązujące ustawodawstwo Kościoła wykazuje tutaj szczególną wrażliwość, wszak chodzi o sytuacje, w których zainteresowany podmiot nie powinien być długo pozostawać w wątpliwości. Zrozumienie Prawodawcy dla tak doniosłych spraw wyraża się m.in. w możliwości wyboru przez stronę powodową różnych trybunałów, gdy chodzi o wszczęcie postępowania⁶, zgłoszenia w instancji apelacyjnej nowego tytułu nieważności małżeństwa (rozpatrywanego wówczas w pierwszej instancji)⁷ czy zastosowania procedury skróconej w instancji apelacyjnej, gdy w pierwszej instancji zapadł wyrok za nieważnością małżeństwa⁸.

Mówiąc o naturze procesu o nieważność małżeństwa Mówca zauważa następnie, że przesądza o niej przede wszystkim charakter prawa publicznego tegoż procesu oraz specyfika prawna związana z ustaleniem określonego stanu, jaką jest stwierdzenie procesowe danej rzeczywistości obiektywnej, tj. istnienia ważnego węzła małżeńskiego lub też jego nieistnienia⁹. Ocena w tym względzie nie może być pominięta w trakcie procedury, i to z samej istoty procesu o nieważność małżeństwa usytuowanego w szerokim spektrum procesu spornego. Należy ponadto pamiętać, stwierdza w alokucji Jan Paweł II, że małżonkowie, którym przysługuje prawo zaskarżenia nieważności własnego małżeństwa, nie mają jednak ani prawa do nieważności ani prawa do ważności tego związku. Nie chodzi przecież o inicjowanie procesu, który kończy się definitywnie wyrokiem, *konstytutywnym*, lecz raczej o możliwość prawną przedłożenia kompetentnej władzy Kościoła sprawy dotyczącej nieważności własnego małżeństwa wraz z prośbą o podjęcie merytorycznej decyzji – w formie orzeczenia o istniejącym stanie faktycznym. Nie uchyla to żadną miarą prawa małżonków – w kwestii oceny ich stanu osobowego do istotnych działań procesowych: składania zeznań w sądzie, przedstawiania dowodów z dokumentów, biegłych i świadków, zapoznania się z aktami postępowania dowodowego, czy przedkładania odpowiedniej *obrony*.

⁶ Zob. kan. 1673 kpk oraz kan. 1359 kkKość. Wsch.

⁷ Zob. kan. 1683 kpk oraz kan. 1369 kkKość. Wsch.

⁸ Zob. kan. 1682 § 2 kpk oraz kan. 1368 § 2 kkKość. Wsch.

⁹ „Ma su tutto sovrasta *la natura pubblicistica* del processo di nullità di matrimonio ed insieme la specificità giuridica di *accertamento di uno stato*, che è la constatazione processuale di una realtà oggettiva, dell'esistenza cioè di un vincolo valido oppure nullo”. Il discorso rivolto da Giovanni Paolo II, jw. s.6.

Mówiąc o prawach stron w procesie o nieważność małżeństwa Papież zauważa następnie, że nie należy zapominać, że w tego rodzaju sprawach chodzi o dobro, którym nie można rozporządzać, i że najważniejszym celem tych spraw jest ustalenie prawdy obiektywnej, która dotyka również dobra publicznego. Właśnie dlatego czynności procesowe, jak przedłożenie niektórych *kwestii wpadkowych* czy postępowanie zawieszające, nie mające wpływu lub stojące na przeszkodzie osiągnięciu wspomnianego wyżej celu, nie mogą być dopuszczone w sądowym postępowaniu kanonicznym. Pretekstem wydaje się więc uciekanie się do skarg opartych na domniemanym naruszeniu prawa do obrony, podobnie jak wymaganie w procesie o nieważność małżeństwa aplikowania norm proceduralnych obowiązujących w innych procesach, lecz całkowicie niewłaściwych w sprawach, które nigdy nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej.

Zdaniem Papieża, przypomniane zasady powinny być stosowane w praktyce sądowniczej, szczególnie w orzecznictwie Roty Rzymskiej, tak by nie miało miejsca naruszanie zarówno prawa powszechnego, jak i partykularnego ani też praw stron prawowicie dopuszczonych do procesu. Dla pełnego jednak rozumienia natury spraw o nieważność małżeństwa, za niemniej ważną Mówca uznał zasadę dotyczącą konieczności oceny i powzięcia decyzji – w każdym poszczególnym przypadku – przy wzięciu pod uwagę cech indywidualnych podmiotu i zarazem właściwości kultury, w kręgu której wzrastał on i działa. Oznajmiając to Ojciec św., przywołuje swoje wystąpienie z początków pontyfikatu na temat godności ludzkiej, kiedy to podkreślał, że człowiek jest bytem jednym, jedynym i niepowtarzalnym¹⁰. Owa niepowtarzalność każe ujmować jednostkę ludzką nie abstrakcyjnie, lecz jako głęboko tkwiącą w rzeczywistości historycznej, etnicznej, społecznej, a przede wszystkim kulturowej, która go charakteryzuje w jego wyjątkowości.

Akcentując potrzebę traktowania w procesie kanonicznym o nieważność małżeństwa osoby ludzkiej jako niepowtarzalnego indywiduum Jan Paweł II zdecydowanie potwierdza fundamentalną i niezbywalną zasadę nienaruszalności prawa Bożego, zarówno naturalnego, jak i pozytywnego, autentycznie wyrażonego w normach kanonicznych dotyczących określonych materii¹¹. Nie można więc nigdy, podkreśla Mówca, dostosowywać normy obiektywnej do woli podmiotów prywatnych, ani też nadawać teźże normie znaczenia

¹⁰ Zob. AAS 71: 1979 s.66

¹¹ Il discorso rivolto da Giovanni Paolo II, jw. s.6.

arbitralnego i arbitralnie ją aplikować. Należy jednocześnie pamiętać o tym, że poszczególne instytucje prawne określone w prawie kanonicznym, zwłaszcza dotyczące małżeństwa, jego natury, jego przymiotów i jego naturalnych celów, zachowują i powinny zawsze i w każdym przypadku zachowywać własną moc i własną istotną treść.

Ponieważ jednak, zauważa Ojciec św., abstrakcyjne przepisy prawa znajdują swoje zastosowanie w poszczególnych konkretnych przypadkach, zadaniem o wielkiej odpowiedzialności jest dokonanie oceny, czy i w jakiej mierze mieszczą się one w odnośnym przepisie prawa. Ocena ta zaś wymaga roztropności sędziego, który właśnie – wykonując swoje zadanie związane z *ius dicere* – winien urzeczywistniać prawo i jego cele wznosząc się ponad przyjęte z góry kategorie myślowe, liczące się być może w jakiejś określonej kulturze i w jakimś szczególnym okresie historycznym, lecz z pewnością nie nadające się do aplikowania *a priori* zawsze i wszędzie, i do każdego poszczególnego przypadku. Zresztą, stwierdza Papież, orzecznictwo Roty Rzymskiej, *przełożone* następnie i usankcjonowane w obowiązującym ustawodawstwie kodeksowym, nie mogłoby doskonalić się, gdyby nie zwróciło odważnie, choć i roztropnie, swojej uwagi ku antropologii, a więc ku koncepcji człowieka pochodzącej od rozwijających się nauk humanistycznych, ubogaconych wizją filozoficzną i teologiczną, jasną i opartą na wiarygodnym fundamencie.

W ten sposób, zauważa Mówca, delikatną funkcję sądowniczą należy widzieć jako usytuowaną w trwającym od dawna wysiłku, który Kościół – spotykając się z kulturami każdego czasu i miejsca – podjął, aby uznał to za istotnie ważne i zgodne z niezmiennymi potrzebami wynikającymi z godności człowieka, stworzonego na obraz Boga.

Swoją alokucję Jan Paweł II kończy stwierdzeniem, że tą refleksją obejmuje wszystkich sędziów trybunałów kościelnych, w sposób zaś szczególny prałatów – audytorów Roty Rzymskiej, rozpoznającej sprawy sądowe ze wszystkich kontynentów świata. Nic też dziwnego, że – stosownie do *Norm Roty Rzymskiej* – Kolegium tychże audytorów jest ukonstytuowane przez duchownych pochodzących z różnych części świata. Słowa życzeń i błogosławieństwa apostolskiego udzielonego zebranim pracownikom Roty Rzymskiej u progu nowego roku sądowego stanowią moment końcowy alokucji papieskiej.

III

Zaprezentowane przemówienie papieża Jana Pawła II inauguruje kolejny rok pracy sądowej Trybunału Roty Rzymskiej zawiera dwa wątki przewodnie, ściśle zresztą ze sobą powiązane. Pierwszy z nich, dotyczący natury procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, stanowi rodzaj zwięzłej charakterystyki owej procedury. Poprzedza ją wskazanie przez Ojca św. źródła jej prawdziwej natury: przesądza o niej zarówno własny przedmiot postępowania sądowego, jak i odnośne przepisy kodeksowe. Mówiąc o tych ostatnich Jan Paweł II słusznie zwraca uwagę na to, że sprawy *nullitatis matrimonii* należą do spraw o stanie osób oraz odnoszących się do dobra publicznego. Można powiedzieć, że kryją w sobie dwa aspekty, wzajemnie się niejako uzupełniające.

Wymiar procesów o nieważność małżeństwa jako dotyczących stanu osób implikuje szereg przepisów mających na uwadze troskę o szybkie – w miarę możliwości – uchylene wątpliwości zainteresowanej strony procesowej co do własnego statusu prawnego. Przykłady takich norm prawnych przytoczone przez Ojca św. są wymowne. Stoją one na straży praw strony dochodzącej prawdy o ważności – lub nie – swego związku małżeńskiego.

Co się tyczy drugiego aspektu procedury, związanego z dobrem publicznym, to Jan Paweł II akcentuje to, iż chodzi w niej o ustalenie rzeczywistości obiektywnej, jaką jest istnienie – lub też nie – ważnego *vinculum matrimoniale*. Za bardzo doniosłe należy tutaj niewątpliwie uznać stwierdzenie Mówcy, iż wprawdzie każdy z małżonków ma prawo do wniesienia do kompetentnego trybunału skargi o nieważność umowy małżeńskiej, to jednak żadnemu z nich nie przysługuje ani prawo do stwierdzenia nieważności, ani prawo do stwierdzenia ważności swego związku. Wszak orzeczenie sądowe jest wyłącznie stwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego, niczego zaś nie stanowi, inaczej mówiąc nie ma charakteru konstytutywnego. Procedura sądowa zmierza jedynie do ustalenia prawdy obiektywnej, a jest to dobro, którym nie da się rozporządzać. Nic też dziwnego, że Papież krytycznie ocenia wszelkie możliwe przejawy utrudniania przez strony trybunałowi dojścia do wspomnianej prawdy.

Papież zatem charakteryzując procedurę w sprawach o nieważność małżeństwa wskazuje na ową *równowagę* zachodzącą pomiędzy prawami stron a potrzebą ustalenia prawdy obiektywnej. Ta ostatnia, związana z dobrem publicznym, pod żadnym pretekstem nie może być zepchnięta na drugi plan. Zarówno obowiązujące normy prawne, jak i uprawnienia stron procesowych nie powinny być naruszane.

Na podkreślenie zasługuje następnie stwierdzenie Jana Pawła II, w myśl którego naturę spraw o nieważność małżeństwa pozwala lepiej zrozumieć fakt niepowtarzalności człowieka ujmowanego w szerszym kontekście wielorakiej rzeczywistości, zwłaszcza kulturowej. Dobitnie brzmi w ustach Mówcy przypomnienie o ciągłym zachowywaniu przez instytucje małżeńskie usankcjonowane przez prawo pełnej mocy, co oznacza, że nie wolno *naginać* prawa – jako normy obiektywnej – do upodobań kogokolwiek.

Ta ostatnia myśl Ojca św. stanowi w alokucji jakby naturalne przejście do drugiego jej wątku, jakim są zadania sędziego w procesie o nieważność umowy małżeńskiej. Zadaniem istotnym, a przy tym wielce odpowiedzialnym, jest tutaj zweryfikowanie przypadku wniesionego na forum sądowe w świetle odnośnej normy prawnej, co wymaga dużej rozwagi i obiektywizmu przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości. Wymaga to poza tym sięgania do chrześcijańskiej wizji człowieka. Na inne zadania trybunału Papież wskazał – *implicite* – gdy charakteryzował proces o nieważność małżeństwa.

Jak każde wystąpienie Biskupa Rzymskiego będące wyrazem wskazań magisterium Kościoła, tak również alokucję Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1996 r. należy przyjąć jako cenną i niezastąpioną formę kształtowania świadomości tych, do których jest adresowana.